

Sygn. akt II Ka 537/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 r.

sprawy **J. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i kuratora małoletnich oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 17 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 1412/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. – Kancelaria Adwokacka w M. kwotę 1033,20 zł (w tym 193,20 podatku VAT) tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu małoletnim pokrzywdzonym K. K. (1) i T. K.; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1223,20 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, stwierdzając, że w pozostałym zakresie wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 537/15

UZASADNIENIE

J. K. został oskarżony o to, że w okresie od 2009 roku do 15 listopada 2014 roku w T. gm. M. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną D. G. (1) oraz córką K. K. (1), zaś w okresie od 2011 roku nad synem T. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał kłótnie, w trakcie których wyzywał pokrzywdzoną w obecności dzieci słowami wulgarnymi i obelżywymi, poniżał, kontrolował, groził pozbawieniem życia i zdrowia, jak również używał wobec niej siły fizycznej poprzez wykręcanie rąk, bicie rękami po głowie i całym ciele, duszenie rękami za szyję, nadto celowo podczas obecności w domu dzieci otwierał w porze zimowej okna, co powodowało wychładzanie pomieszczeń mieszkalnych, zabierał termostat od pieca grzewczego, co skutkowało brakiem ogrzewania w budynku oraz zakręcał termę z ciepłą wodą,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 1412/14, Sąd Rejonowy

w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonego **J. K.** w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w okresie od lipca 2010 roku do dnia 15 listopada 2014 roku w T. gm. M., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną D. G. (1) oraz córką K. K. (1), zaś w okresie od lutego 2011 roku do dnia 15 listopada 2014 roku również nad synem T. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał kłótnie, w trakcie których wyzywał D. G. (1) słowami wulgarnymi i obelżywymi, co miało miejsce również w obecności dzieci, użył wulgarnych słów wobec małoletniego T. K., groził konkubinie pozbawieniem życia, utrudniał jej dostęp do garażu, zabrał termostat od pieca grzewczego, co skutkowało niedostatecznym ogrzaniem pomieszczeń w domu zamieszkiwanym przez pokrzywdzonych, zakręcał zawory do termy z ciepłą wodą, ponadto celowo w porze jesienno-zimowej otwierał okna w zajmowanym przez siebie pomieszczeniu w domu mieszkalnym, doprowadzając tym samym do wychłodzenia wnętrza domu, jak również używał przemocy fizycznej w stosunku do D. G. (1) poprzez popychanie, szarpanie, uderzanie ręką i ściskanie szyi, a w stosunku do małoletniej K. K. (1) użył przemocy fizycznej poprzez zadanie jej klapsów, tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 207 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu **J. K.** na okres 3 lat tytułem próby,

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. zobowiązał oskarżonego **J. K.** do poprawnego zachowania się wobec pokrzywdzonych: D. G. (1), K. K. (1) i T. K.;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. G. (1) kwotę 1230 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. – Kancelaria Adwokacka w M. kwotę 2 x po 619,92 zł, tj. łącznie 1.239,84 zł, w tym VAT w kwocie 231,84 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu małoletnim pokrzywdzonym;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 144,95 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie oraz kwotę 180 zł tytułem opłaty.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli obrońca oskarżonego i kurator małoletnich oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego zanegował wyrok Sądu Rejonowego w całości, zarzucając mu:

1) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nierozstrzygnięcie przez Sąd I instancji występujących w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego, a związanych z tym, czy oskarżony popełnił czyn zarzucany mu w akcie oskarżenia, mimo istniejących w sprawie okoliczności przemawiających za niewinnością oskarżonego;

2) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność ocen, w zakresie wyjaśnień oskarżonego **J. K.**, zeznań pokrzywdzonej D. G. (1), zeznań świadków: S. G., A. Z. (1), A. K. (1) i I. G. poprzez:

a) dowolne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego **J. K.**:

- w zakresie tego, iż kłótnie oskarżonego i pokrzywdzonej były wszczynane przez pokrzywdzoną (sama pokrzywdzona przyznała, że w nerwach mogła uderzyć oskarżonego), a także tego, że oskarżony nie znęcał się fizycznie, ani psychicznie nad pokrzywdzoną i wspólnymi dziećmi oskarżonego i pokrzywdzonej, w sytuacji, kiedy z zeznań

obiektywnych świadków, tj. K. K. (3) – policjanta, wynika, że pokrzywdzona nie sprawiała wrażenia osoby zastraszonej, nie ma żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających znęcanie się oskarżonego nad pokrzywdzoną i ich wspólnymi dziećmi,

tj. obdukcji lekarskich, interwencji Policji w miejscu zamieszkania konkubentów z zawiadomienia pokrzywdzonej, zaś procedura Niebieskiej Karty została wszczęta przez pokrzywdzoną wraz ze złożeniem przez nią zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego,

a nadto, sąsiedzi, którzy zeznawali na etapie postępowania przygotowawczego nie słyszeli żadnych awantur pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym, nie słyszeli krzyków oskarżonego na dzieci ani na pokrzywdzoną, płaczu dzieci, ani nie zaobserwowali żadnych niepokojących symptomów w rodzinie tworzonej przez pokrzywdzonego i oskarżoną, tj. nie zaobserwowali żadnego znęcania się oskarżonego nad rodziną, a jednocześnie pokrzywdzona, co można było zaobserwować w toku postępowania sądowego, nie jest osobą, która pozwoliłaby sobie wejść na głowę, jest osobą stanowczą, mającą własne zdanie, konsekwentną;

- w zakresie tego, że przyczyną złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia

o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa znęcania się nad nią i ich wspólnymi dziećmi, nie było w rzeczywistości rzekome zachowanie się oskarżonego polegające na znęcaniu się nad rodziną, a wyłącznie dążenie przez pokrzywdzoną do realizacji z góry powziętego przez nią zamiaru pozbycia się oskarżonego ze wspólnie wybudowanego i zamieszkiwanego przez nią i oskarżonego domu, po zakończeniu przez nią związku z oskarżonym oraz uniknięcia „spłacenia” oskarżonego z jego nakładów poniesionych na wybudowanie ich wspólnego domu, ale na nieruchomości gruntowej stanowiącej wyłączną własność pokrzywdzonej, o czym świadczy co najmniej wniosek pokrzywdzonej o nakazanie oskarżonemu opuszczenia wspólnego domu. Sąd Rejonowy jedynie ustalił, iż „oskarżony i D. G. (1) aktualnie pozostają w konflikcie dotyczącym kwestii finansowych związanych z domem pobudowanym na działce stanowiącej wyłączną własność D. G. (1)”;

- w zakresie tego, że oskarżony nie znęcał się nad wspólnymi, małoletnimi dziećmi jego i pokrzywdzonej, w sytuacji, kiedy zeznania pokrzywdzonej

i świadków przesłuchanych w przedmiotowej sprawie skupiają się li tylko wyłącznie na rzekomych negatywnych zachowaniach oskarżonego wobec pokrzywdzonej, zaś o rzekomych sytuacjach znęcania się oskarżonego nad dziećmi, świadkowie – pokrzywdzona i osoby jej bliskie (bo tylko te osoby

o takich sytuacjach zeznały) zeznali, iż były one marginalne (świadkowie zeznali tylko o jednej sytuacji, podczas której oskarżony wymierzył córce klapsy wychowawcze oraz o jednej sytuacji, w której oskarżony miał użyć

wobec syna wulgarnych słów), co prowadzi do wniosku, że nieodpowiednie zachowania oskarżonego (jeżeli już uznać najniekorzystniej dla oskarżonego, że świadkowie zeznali prawdę w tym zakresie) wobec dzieci były jednostkowe i nie można ich uznać za znęcanie się, albowiem nie miały one ani takiej częstotliwości, ani takiego natężenia, aby wypełniały znamiona przestępstwa;

- w zakresie tego, że oskarżony nie „utrudniał pokrzywdzonej dostępu

do garażu, zabrał termostat do pieca grzewczego, co skutkowało niedostatecznym ogrzaniem pomieszczeń w domu zamieszkiwanym przez pokrzywdzonych, zakręcał zawory do termy z ciepłą wodą, ponadto celowo w porze jesienno-zimowej otwierał okna w zajmowanym przez siebie pomieszczeniu

w domu mieszkalnym, doprowadzając tym samym do wychłodzenia wnętrza domu”, w sytuacji, gdy: a) jeżeli pokrzywdzona rzeczywiście nie miała pilota do garażu, a jedynie klucz do niego, to dla obrony nie jest zrozumiałe, dlaczego nie mogła z niego korzystać (w ostateczności mogła przecież w każdym momencie wezwać do własnego domu ślusarza, żeby uzyskać całkowity dostęp do garażu), b) nie ma żadnych dowodów, aby oskarżony zabrał termostat lub zakręcał termę z ciepłą wodą – nawet pokrzywdzona i jej świadkowie zeznali, że nie widzieli takich zachowań oskarżonego, c) wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego jest ustalenie, że otworzenie okna w jednym, niewielkim zamkniętym pomieszczeniu w domu, doprowadzało do wychłodzenia całego wnętrza dużego domu, zaś jedyna interwencja Policji, która zaistniała w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej (i to z wyłącznej inicjatywy oskarżonego), a związana z tym, że pokrzywdzona używając ogromnej siły fizycznej wyłamała drzwi do

pokoju zajmowanego przez oskarżonego, aby zamknąć uchylone przez oskarżonego w tym pokoju okna, miała miejsce w SIERPNIU. Wobec tego nie można mówić w ogóle, aby jakiegokolwiek wychłodzenie domu było winą oskarżonego;

b) dowolne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej D. G. (1):

- dotyczących przejawów znęcania się psychicznego i fizycznego nad nią i jej dziećmi przez oskarżonego, w sytuacji gdy:

- zeznania te nie są poparte żadnymi obiektywnymi dowodami, np. wykazem interwencji Policji w domu konkubentów, istnieniem Niebieskiej Karty przed złożeniem zawiadomienia przez pokrzywdzoną, obdukcjami lekarskimi pokrzywdzonych, zeznaniami bezpośrednich świadków, w tym zwłaszcza zeznaniami sąsiadów w zakresie głośnych i częstych awantur domowych w domu zajmowanym przez pokrzywdzonych i oskarżonego, zaś Sąd Rodzinny- Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim badając sytuację małoletnich dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej nie ograniczył władzy rodzicielskiej oskarżonemu wobec niestwierdzenia żadnych negatywnych zachowań oskarżonego w domu wobec dzieci;

- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa pokrzywdzona złożyła w sytuacji: a) kiedy zakończyła już związek z oskarżonym i chcąc się go wówczas pozbyć z ich wspólnego domu wybudowanego jednak na działce pokrzywdzonej oraz b) kiedy nie zamierzała w jakikolwiek sposób rozliczyć się z oskarżonym z nakładów przez niego poniesionych na jej własność, jak również c) kiedy pokrzywdzona znalazła, jak sądziła, urządzenie nagrywające obciążające ją w sytuacjach domowych z dziećmi, chciała niejako zapobiec (lub zmniejszyć znaczenie swych działań noszących znamiona przestępstwa) złożeniu przez oskarżonego zawiadomienia o znęcaniu się przez nią nad ich wspólnymi małoletnimi dziećmi, a które to znęcanie objawiało się nieustannymi i o ogromnym natężeniu krzykami pokrzywdzonej na dzieci w najdrobniejszych domowych sytuacjach;

- zeznań pokrzywdzonej nie można uznać w żadnej mierze za wiarygodne, bowiem pokrzywdzona wbrew wszelkiej logice zaczęła dopiero w toku postępowania sądowego przypominać sobie rzekome negatywne zachowania oskarżonego, o których nie zeznała wcześniej na etapie postępowania przygotowawczego, mimo iż była na tym etapie przesłuchiwana dwukrotnie, zaś jej wersje konkretnych sytuacji opisujących rzekome znęcanie się oskarżonego nad nią, nie pokrywają się w istotnych szczegółach z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, zwłaszcza z zachowaniami oskarżonego opisanymi przez nią przy zakładaniu Niebieskiej Karty, m.in. w zakresie kopania pokrzywdzonej przez oskarżonego w brzuch, spoliczkowania jej przez oskarżonego – nie zostało to przez nią wskazane przy zakładaniu Niebieskiej Karty, a także zeznaniami świadków [a) siostra pokrzywdzonej zeznała na etapie postępowania przygotowawczego, iż słyszała od pokrzywdzonej, że oskarżony niszczył jej meble, czego nie potwierdziła pokrzywdzona, a następnie sam świadek na etapie postępowania sądowego temu zaprzeczyła, co ewidentnie świadczy o tym, że świadek ten wraz z pokrzywdzoną konsultowały swoje wersje przez przesłuchaniem przez Sądem, b) matka pokrzywdzonej zeznała, że pokrzywdzona była w posiadaniu kluczy do garażu, że pokrzywdzona mogła z niego korzystać, tyle, że „one tam nie wchodziły”, zaś sama pokrzywdzona zeznała, że w ogóle nie miała dostępu do garażu];

c) dowolne uznanie za wiarygodne zeznań świadków S. G. i A. Z. (1), w sytuacji, gdy świadkowie ci stanowią najbliższą rodzinę dla pokrzywdzonej (matka i siostra), a z kontekstu ich zeznań wynika, iż pozostają one w konflikcie z oskarżonym, co istotnie mogło wpłynąć na bezstronność zeznań tych świadków;

d) dowolne uznanie za nieistotne w sprawie zeznań świadków A. K. (2) dębskiej oraz I. G. – sąsiadek pokrzywdzonej i oskarżonego, które zeznały, że nie słyszały awantur, nie widziały kłótni ani żadnych niepokojących obrażeń u pokrzywdzonej, które to zeznania, zdaniem obrony, stanowią istotne dowody w sprawie, albowiem potwierdzają wersję oskarżonego, że nie znęcał się on nad rodziną, zaś gdyby się znęcał to sąsiedzi zapewne musieliby zaobserwować jakiegokolwiek sygnały, że coś niepokojącego dzieje się w domu obok;

3) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 424 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób dowolny i wybiórczy celem dopasowania

przez Sąd I- instancji materiału dowodowego, w tym zwłaszcza fragmentów zeznań świadków, odpowiadającego do z góry przyjętego przez Sąd I- instancji założenia, iż spożywanie przez J. K. alkoholu jest jednoznaczne z tym, iż to on wszczynał awantury domowe oraz stosował przemoc psychiczną i fizyczną wobec pokrzywdzonych;

4) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., wynikający z powyższego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść przez ustalenie, iż oskarżony J. K. popełnił przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy ocena materiału dowodowego winna prowadzić do odmiennego wniosku i uniewinnienia oskarżonego;

ewentualnie skarżący zarzucił:

5) na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa oraz w relacji do celów, jakie kara powinna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznej oddziaływania.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Kurator małoletnich oskarżycieli posiłkowych zaskarżył zaprezentowany wyżej wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze (pkt I. i II. wyroku), zarzucając mu wymierzenie oskarżonemu J. K. przez Sąd I instancji rażąco niewspółmiernie łagodnej kary w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, wynikające z nieuwzględnienia przez Sąd istotnych okoliczności obciążających oskarżonego, takich jak: ilość osób pokrzywdzonych, fakt znęcania nad małoletnimi, długi okres znęcania. W dalszej kolejności apelujący zaznaczył, że wymierzona kara nie odzwierciedla należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, wniósł o nieuwzględnienie apelacji kuratora małoletnich oskarżycieli posiłkowych. Kurator małoletnich oskarżycieli posiłkowych zmodyfikował wniosek apelacji w ten sposób, iż wniósł o warunkowe zawieszenie wykonania kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 lata, zgodnie

z wcześniejszym wnioskiem prokuratora, do którego się przyłączył. Wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego. Wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji

i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżycielka posiłkowa D. G. (1)wniosła o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego, apelację kuratora małoletnich pozostawiła do uznania Sądu. Oskarżony przyłączył się do apelacji swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z wywiedzionych apelacji nie okazała się zasadną i dlatego też zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań, celem zapewnienia klarownego toku dalszych wywodów, podkreślić należy, że Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności poddał analizie tę część argumentacji skarżącego obrońcy, w której zakwestionował on prawidłowość pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych. Bez zajęcia stanowiska w przedmiocie poprawności rekonstrukcji zaistniałego stanu rzeczy niemożliwym było bowiem prowadzenie racjonalnych rozważań w zakresie współmierności reakcji prawnokarnej wykorzystanej przez Sąd Rejonowy.

Przystępując do rozważań we wskazanej materii zaakcentować należy, że skarżący obrońca nie ma racji, o ile kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wskazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków. Już w tym miejscu zaznaczyć trzeba, że pierwszoinstancyjne zapytania w przedmiocie wiarygodności poszczególnych środków dowodowych stanowiły nie tylko rezultat omówienia ich z osobna, lecz również we wzajemnym powiązaniu.

Wbrew twierdzeniom rzecznika obrony, relacje D. G. (1) wolne

są od zaszłości, które nakazywałyby ich dyskredytację. Inaczej niż chce tego skarżący, o konieczności odmówienia wiary informacjom przekazanych przez wyżej wymienioną nie może świadczyć samoistnie okoliczność, iż brak jest korespondujących

z nimi dowodów obiektywnych w postaci np. wykazu interwencji Policji w domu konkubentów, Niebieskiej Karty założonej przed złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, czy też obdukcji lekarskich. W sytuacji, gdy możliwym jest oparcie ustaleń faktycznych tylko na jednym dowodzie, tj. na zeznaniach osoby pokrzywdzonej, złożonych w trybie przepisów k.p.k. (vide m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Łodzi z 6 grudnia 2012 r., II AKa 246/12, LEX nr 1392203), przyjąć trzeba,

że w polskim procesie karnym nie sposób doszukiwać się reguły wartościowania dowodów w zależności od tego, czy znajdują one potwierdzenie w dowodach obiektywnych, a więc w dowodach nie pochodzących od żadnej ze stron. Skoro realia konkretnej sprawy wskazują na występowanie warunków sprzyjających zaprodukowaniu takowych dowodów, to istotnym jest jedynie należyte wartościowanie tej części właściwych relacji, które odnoszą się do przyczyn ich braku. Zaznaczenie przez D. G. (1), że bała się i wstydziła zawiadomić Policję, obrażenia na ramionach

ukrywała pod ubraniem, a ślady na policzku pod makijażem, zaś zmiana jej postawy to efekt odnalezienia podsłuchu (k. 126v), tłumaczy brak wskazanych dowodów w sposób odpowiadający zasadom doświadczenia życiowego i jako takie przesuwając wartościowanie jej relacji na płaszczyznę treści informacji w nich zawartych. Analogicznie ustosunkować się należy do tej części argumentacji obrońcy, w której podkreśla on, że depozycje pokrzywdzonej nie znalazły potwierdzenia w relacjach sąsiadek: A. K. (1) (k. 25) i I. G. (k. 30). Wymienione wprawdzie nie wskazały na występowanie po ich stronie jakiegokolwiek wiedzy na temat toczącego się konfliktu, lecz zarazem zaznaczyły wprost, że nie mają żadnej wiedzy na temat sytuacji panującej w rodzinie tworzonej w inkryminowanym czasie przez oskarżonego i pokrzywdzoną.

W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, że do podważenia pierwszoinstancyjnego wartościowania oświadczeń procesowych D. G. (1) nie mogło doprowadzić również zaprezentowanie w skardze etapowej wizji toczącego się sporu majątkowego, z uwagi na który wymieniona miała złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Pamiętać należy, że twierdzenie o dowolnej ocenie konkretnego środka dowodowego wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył, zaś za wystarczającą w tym zakresie nie może być uznana własna wizja tła inkryminowanego zdarzenia (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V KK 262/06, LEX nr 459667).

Nie sposób zgodzić się z obrońcą także o tyle, o ile twierdzi, że zeznań D. G. (1) w żadnej mierze nie można uznać za wiarygodne, albowiem na etapie postępowania sądowego pokrzywdzona złożyła relacje obszerniejsze niż na etapie postępowania przygotowawczego. Zgodnie z poglądami orzecznictwa nie można mówić ani o sprzeczności w zeznaniach, ani o ich odmienności wówczas, kiedy jedno zeznanie zwłaszcza to, które zostało złożone później jest wszechstronniejsze lub bardziej szczegółowe aniżeli inne porównywalne z nim zeznanie, bowiem dodanie nowej treści lub jej bardziej szczegółowe rozwinięcie nie stanowi sprzeczności, lecz uzupełnienie zeznania. Jest przecież rzeczą naturalną, że świadek rozpytywany szcze--

gółowo na okoliczności, które poprzednio już zeznał w sposób ogólny, zeznania

swe uzupełnia, precyzuje i konkretyzuje (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1 lutego 2008 r., II AKa 382/07, LEX nr 399951, wyrok Sądu Najwyższego

z 17 marca 1958 r., III K 173/58, LEX nr 178923). Chybnym jest zaznaczanie w tym kontekście przez apelującego, że relacje pokrzywdzonej z etapu postępowania sądowego nie pokrywają się w istotnych szczegółach z zachowaniami J. K. opisanymi przez nią przy zakładaniu Niebieskiej Karty. Zaprezentowanie przez D. G. (1) w toku rozprawy głównej rozmaitych przejawów przemocy stosowanej względem niej (k. 122v- 127v) koresponduje ze wskazaniem w Niebieskiej Karcie na konkretne formy przemocy fizycznej i psychicznej (k. 7v).

Rzecznik obrony nie ma racji, jeżeli konieczność odmówienia wiary depozycjom pokrzywdzonej wywodzi ze wskazania na brak pełnej komplementarności relacji jej oraz zeznań A. Z. (1) i S. G.. Rozważania w tej materii rozpocząć trzeba od zaznaczenia, że- inaczej niż chce tergo skarżący- o nieszczeroci relacji ostatnich dwojga spośród wymienionych świadków nie przesądzą ich bliskie związki rodzinne (odpowiednio: siostra i matka) z D. G. (1). Nie wolno bowiem a priori oceniać jako niewiarygodnych zeznań świadków powiązanych osobiście z pokrzywdzonym- istotą oceny dowodów jest ich treść, a nie pochodzenie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca

2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Faktem jest, że A. Z. (1) na etapie postępowania przygotowawczego zeznała, iż J. K. niszczy wyposażenie domu (k. 32), zaś przed Sądem Rejonowym zanegowała posiadanie wiedzy w tym zakresie (k. 132). Myli się jednak apelujący zaznaczając, że świadek podał, iż od pokrzywdzonej wie o niszczeniu mebli przez jej partnera. Wobec przyznania przez samą A. Z. (1), iż nie nawiązuje kontaktu słownego z oskarżonym od kilku lat (k. 132), a de facto także wobec przyznania przez nią niechęci wobec jego osoby, stwierdzić trzeba, że odpowiada zasadom doświadczenia życiowego wytłumaczenie wskazanej rozbieżności zdenerwowaniem w trakcie pierwszego przesłuchania. Ze względu na osobę pokrzywdzonej rzeczony stan emocjonalny uznać należy za w pełni naturalny, zaś odstąpienie od przedmiotowej informacji

w toku postępowania przed Sądem Rejonowym za przejaw chęci zachowania lojalności wobec faktów. Apelujący obrońca bezpodstawnie dopatruje się także znaczących rozbieżności w zeznaniach D. G. (1) i S. G. w tej części, w której odnosiły się one do zagadnienia możliwości korzystania przez pokrzywdzoną z garażu. Zaznaczyć tutaj wystarczy, że pokrzywdzona nigdy nie podała, że nie miała w ogóle dostępu do garażu, lecz konsekwentnie wskazywała na utrudnienia w tej materii (k. 3v, 123, 127v), zaś S. G. zbieżnie wskazywała na problemy

z wejściem do garażu i korzystanie z bocznych drzwi (k. 130v). Zamykając rozważania w przedmiocie wartości relacji A. Z. (1) i S. G. podkreślić także trzeba, że wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy wymienione osoby były bezpośrednimi świadkami okoliczności potwierdzających wersję wydarzeń zaprezentowaną przez pokrzywdzoną. Jedyne tytułem przykładu wskazać tutaj można, że A. Z. (1) zrelacjonowała strach odczuwany przez dzieci wobec oskarżonego (k. 32, 132), zaś S. G. przedstawiła m.in. własne spostrzeżenia w zakresie trudności związanych z ogrzewaniem domu

i zapewnieniem dostępu do ciepłej wody (k. 18, 130v), czy też w zakresie zachowania wymienionego wobec K. K. (1) (k. 129).

Prawidłowość pierwszoinstancyjnego wartościowania relacji D. G. (1), S. G. i A. Z. (1) sprawiła, że nie sposób było podzielić także tej części argumentacji apelującego obrońcy, w której wskazał on na dowolność oceny wyjaśnień J. K.. W uzupełnieniu dotychczasowych wywodów zaznaczyć w tym miejscu należy, że znaczenie przytaczanej w środku odwoławczym relacji K. K. (3), w której podał on, że pokrzywdzona nie sprawiała wrażenia osoby zastraszonej (k. 166) wymaga uwzględnienia okoliczności, iż do przeprowadzenia rozmowy z wymienioną miało dojść w trakcie trwania procedury Niebieskiej Karty (k. 166v), a więc po dniu 15 listopada 2014 r. (k. 7), kiedy to ustać miały już przejawy realizacji znamion występku znęcania się.

Apelujący rzecznik obrony nie ma racji również o tyle, o ile stara się wywieść szczeroci relacji J. K. z podkreślenia, że tenże nie utrudniał pokrzyw-

dzonej dostępu do garażu, albowiem nawet nie dysponując stosownym pilotem, lecz jedynie kluczem mogła ona w ostateczności wezwać ślusarza, aby uzyskać pełen dostęp do tego pomieszczenia. Stawianie sprawy w taki sposób nie może zostać uznane za właściwe, albowiem abstrahuje od istoty występku z art. 207 § 1 k.k., wskazując na występowanie obiektywnych możliwości przełamania bezprawnych zachowań oskarżonego. Formułujący zapatrywanie tej treści nie dostrzega tym samym, że sama możliwość zwalczania utrudnień nie przekreśla ich występowania. Chybnym jest także argumentowanie, że nie ma żadnych dowodów, aby oskarżony zabrał

termostat lub zakręcał termę z ciepłą wodą, albowiem brak jest naocznych świadków takich czynności. W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2004 r., II KK 390/04, LEX nr 141327). Skoro obdarzono wiarą relacje pokrzywdzonej, która wskazała, iż konflikt z oskarżonym zbiegł się w czasie z umyślnie spowodowanymi niemożnością zapewnienia właściwego ogrzewania i dostępu do ciepłej wody, to nie sposób logicznie sugerować, że to nieznany sprawca podjął działania, które zaowocowały takowymi rezultatami. Niezasadnym jest także argumentowanie, że przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, iż otwarcie okna w jednym zamkniętym pomieszczeniu doprowadziło do wychłodzenia całego wnętrza budynku. Z treści pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych wynika wprost, że niedostateczne ogrzewanie stanowiło rezultat działań w postaci nie tylko otwierania okna, lecz również zabrania termostatu od pieca grzewczego. Słuszności zapatrywań Sądu Rejonowego nie przeczy również okoliczność, że jedyna interwencja Policji związana z otwarciem okna miała miejsce w sierpniu. Z relacji pokrzywdzonej nie wynika, aby takie działanie było ograniczone do wskazanego miesiąca (k.3v, 35, 123). W toku rozprawy głównej wymieniona podała nawet, że oskarżony otwierał okna w różnych porach roku i różnych temperaturach, nawet przy temperaturze powietrza sięgającej -20° C (k. 124v). S. G. (k. 128v) i A. Z. (1) (k. 131v) podały natomiast, że okna były otwierane w porach jesienno-zimowych. W kontekście całokształtu powyższego podkreślić trzeba, że jest wprawdzie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 maja 2013 r., II AKa 144/3, LEX nr 1331170).

W tym stanie rzeczy ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, ani też nie została dokonana wbrew wymogom zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k. (zarzut z pkt. 3) apelacji). Nie zmienia tego obszerna argumentacja obrońcy zmierzającego do wykazania konsekwencji wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy. Przeciwno słuszności stanowiska Sądu Rejonowego nie przemawia w szczególności także okoliczność, że Sąd Rodzinny- Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, badając sytuację małoletnich dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej, nie ograniczył władzy rodzicielskiej J. K. (postanowienie Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt III Nsm 653/14- k. 158- 161). Skarżący nie dostrzega, iż u podstaw takiego rozstrzygnięcia znalazło się nie tylko podkreślenie, że kwestie dotyczące prawnokarnych aspektów zachowania się tegoż wobec małoletnich dzieci i jego konkubiny mogły być rozstrzygnięte jedynie w toczącym się postępowaniu karnym, lecz także zaznaczenie, iż w zasadzie bezspornym jest, że J. K. od 2012 r. wycofał się z opieki nad dziećmi i obowiązki w tym zakresie przerzucił całkowicie na D. G. (1). Kontrola zaskarżonego orzeczenia nie doprowadziła również do przyjęcia, że w sprawie J. K. zaistniały, bądź powinny zostać stwierdzonymi wątpliwości, które w myśl dyrektywy art. 5 § 2 k.p.k. należało rozstrzygnąć na jego korzyść.

Bezpodstawnym okazał się także wysunięty przez obrońcę zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 207 § 1 k.k. przez bezzasadne przyjęcie, że zrelacjonowane przez D. G. (1), S. G. i A. Z. (1) zachowania J. K. wobec małoletnich K. K. (1) i T. K. realizują znamiona występku znęcania się. Inaczej niż widzi to apelujący,

faktyczna podstawa konstatacji o popełnieniu przestępstwa znęcania się także na szkodę tychże dzieci nie została oparta wyłącznie na jednorazowym zadaniu tzw. „klapsów” córce oraz incydentalnym zwróceniu się do syna wulgarnymi słowami.

W odniesieniu do fizycznej formy znęcania się zaznaczyć trzeba, że zadawanie cierpień fizycznych, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy (k. 185v), może polegać także na oziębieniu ciała ofiary (vide M. Szewczyk, Komentarz do art. 207 Kodeksu karnego, [w:] A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117- 277 k.k., LEX/el. 2006, teza 12.). W takim kontekście podkreślić należy, że ze zrekonstruowanego stanu faktycznego wynika, iż J. K. zabrał termostat do pieca grzewczego, co skutkowało niedostatecznym ogrzaniem pomieszczeń zajmowanych przez pokrzywdzonych, zakręcał zawory do termy z ciepłą wodą, a ponadto celowo w porze jesienno-zimowej otwierał okna w zajmowanym przez siebie pomieszczeniu w domu mieszkalnym, doprowadzając tym samym do wychłodzenia

wnętrza domu. Nawiązując do psychicznej formy znęcania się zważyć należy, iż polega ono na zadawaniu cierpień psychicznych ofiarze (vide A. Muszyńska, Komentarz do art. 207 Kodeksu karnego, [w:] J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX/el. 2014, teza 11.). Przy ocenie znamienia czasownikowego „znęca się”, także w aspekcie przemocy psychicznej, nie może ująć uwadze zarazem fakt, że K. K. (1) w momencie sporządzania Niebieskiej Karty miała 5 lat, zaś T. K. 3 lata (k. 9). Inny wymiar i odbiór ma zachowanie wobec osoby dorosłej, a inny wobec małego dziecka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 września 2008 r., II AKa 236/08, LEX nr 477576). W związku z tym, że z pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych wynika, iż J. K. podejmował szereg negatywnych zachowań wobec pokrzywdzonej w obecności dzieci, zaś relacje A. Z. (1)(k. 32, 132), S. G. (k. 129- 129v) i D. G. (1)(k. 3v, 35, 126v) wskazują, że te bały się ojca, przyjętą trzeba wykreowanie przez oskarżonego atmosfery strachu, której występowanie było równoznaczne z cierpieniami psychicznymi tychże dzieci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 19 marca 2015 r., II AKa 46/15, LEX nr 1667538). Z tych wszystkich względów nie sposób wywodzić, tak, jak czyni to obrońca, że zachowania wobec dzieci były jednostkowe i nie miały one ani takiej częstotliwości, ani takiego natężenia, które pozwalałyby na uznanie ich za realizację znamion występku z art. 207 § 1 k.k.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja obrońcy jest bezzasadna w tej części, w której kwestionuje prawidłowość pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych i subsumcję zachowań przypisanych J. K. pod przepis art. 207 § 1 k.k. Zajęcie stanowiska wskazanej treści umożliwiło Sądowi Okręgowemu ustosunkowanie się do pozostałej części argumentacji obrońcy oraz do apelacji kuratora małoletnich oskarżycieli posiłkowych. Zważywszy, że przedmiotem zaskarżenia w każdym ze wskazanych środków odwoławczych stały się rozstrzygnięcia w przedmiocie reakcji prawnokarnej na czyn przypisany oskarżonemu zasadnym było poddanie ich łącznej analizie.

Na wstępie tej części rozważań zaznaczyć trzeba, że aby środek odwoławczy, który jest oparty na względnej podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 4 k.p.k. był skuteczny, wymierzona kara musi nie uwzględniać w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą. Nie sposób przyjąć, że kara wobec określonego sprawcy jest karą niewspółmiernie surową w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 4 czerwca 2014 r., II AKa 72/14, LEX nr 1493773). W związku z tym skarżący musi wskazać na okoliczności mające istotny wpływ na wymiar kary, które nie zostały uwzględnione przy kształtowaniu reakcji prawnokarnej przez sąd orzekający, względnie wykazać, że okoliczności prawidłowo ustalone, mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara nie uwzględnia w stopniu dostatecznym. Zważać przy tym trzeba, że miarą surowości kary nie jest jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej dla danego typu przestępstwa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 czerwca 2012 r., II AKa 1-3/12, LEX nr 1227636). W przekonaniu Sądu II instancji, ani obrońca J. K., ani kurator małoletnich oskarżycieli posiłkowych, konstruując argumentację zmierzającą do wykazania słuszności wniosków odwoławczych sformułowanych w materii reakcji prawnokarnej, wskazanym uwarunkowaniom nie sprostał.

Nawiązując do wyводу kuratora zaznaczającego, że reakcja prawnokarna na zachowanie przypisane J. K. w należyтым stopniu nie uwzględnia stopnia winy wymienionego, zaznaczyć trzeba, iż w sprawie nie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności pozwalające na obalenie domniemania pełnej swobody sprawcy w realizacji występku znęcania się. W tym stanie rzeczy stopień winy podsądnego de facto pokrywa się ze stopniem społecznej szkodliwości inkryminowanego zachowania, a zatem można przypisać mu całą naganność zrealizowanego czynu (vide W. Wróbel, Komentarz do art. 53 Kodeksu karnego, [w:] A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1- 116 k.k., LEX/el. 2004, teza 30.) i dlatego przez ten właśnie pryzmat winno być badane orzeczenie Sądu Rejonowego.

Inaczej niż chcą tego apelujący, kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości zachowań J. K.. Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Rejonowy, oceniając wspomniany stopień, wziął pod uwagę

okoliczności popełnienia czynu oraz to, że oskarżony swoim zachowaniem godził w podstawowe wartości, tj. w prawidłowe funkcjonowanie związku, jaki tworzył z konkubiną, doprowadzając do jego rozpadu, jak i to, że pokrzywdzonymi jego zachowaniem były też małoletnie dzieci (k. 186). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala przy tym zakładać, tak, jak chce tego kurator, że negatywne zachowania J. K. wywarły trwałe wpływy na proces kształtowania się osobowości wspomnianych dzieci.

W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, że jedynie polemicznym jest wywodzenie przez skarżących, że przytoczona reakcja prawno-karna nie jest właściwa dla osiągnięcia celów prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Kształt właściwych w tym zakresie rozstrzygnięć został zdeterminowany uwzględnieniem okoliczności takich jak prowadzenie przez J. K. unormowanego życia i wykonywanie pracy zawodowej, a także dotychczasową niekaralnością wymienionego.

W tym stanie rzeczy, wobec zaniechania wskazania przez skarżących na okoliczności, które nie zostały w sposób właściwy uwzględnione przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że orzeczona kara odpowiada wszystkim dyrektywom art. 53 § 1 i 2 k.k. i jako taka nie nosi żadnych cech niewspółmierności.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. – Kancelaria Adwokacka w M. kwotę 1033,20 zł (w tym 193,20 zł podatku VAT) tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu małoletnim pokrzywdzonym K. K. (1) i T. K. (§ 14 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

W oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od skarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1223,20 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, stwierdzając, że w pozostałym zakresie wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa. Na wskazaną kwotę złożyło się:

- 1043,20 zł tytułem wydatków, na które złożyły się wskazane wyżej wynagrodzenie kuratora małoletnich oskarżycieli posiłkowych oraz 10 zł tytułem ryczałtu za doręczenia w postępowaniu odwoławczym (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym-tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663),
- 180 zł tytułem opłaty (art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).